

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich tom III

Grzegorz Joniec

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie)

Powstanie oraz działalność mobilizacyjna Resortu Informacji i Propagandy w okresie PKWN. Zarys problematyki badawczej

Wstęp

System polityczny, który został narzucony Polsce w okresie od lipca 1944 roku, określany jest zazwyczaj mianem totalitarnego. Zbigniew Brzeziński, zaliczany do grona twórców anglosaskiej sowietologii, zdefiniował totalitaryzm poprzez wyliczenie warunków koniecznych do jego zaistnienia. Wśród tych warunków wymieniał: oficjalną ideologię, jedną masową partię kontrolowaną przez oligarchię, monopol państwa na broń, państwowy monopol na środki masowego przekazu, terrorystyczny system policyjny oraz scentralizowane zarządzanie gospodarką¹. Autorzy pracy *Totalitarianism and Autocracy*, którą uważa się za pierwsze dzieło paradygmatu totalitarnego w sowietologii, w ogóle nie poruszyli problemu legitymizacji w systemach totalitarnych. Podejście to długo obowiązywało w kolejnych paradygmatach sowietologii i to nawet w tych, które były przeciwnikami podejścia totalitarnego. Do tego nurtu należy opinia amerykańskiego politologa Wiliama Avery, który wykluczał legitymizację systemu politycznego budowanego w Polsce od 1944 roku². Avery, przebywający w Polsce w latach 1980-81, podkreślał, że kultura polityczna społeczeństwa polskiego jest oparta o zupełnie inne wartości niż te, które wchodziły w skład oficjalnej komunistycznej ideologii i wyznających ją elit politycznych.

Kolejne szkoły sowietologiczne nieco złagodziły tezę o braku legitymizacji systemów totalitarnych. Juan Linz twierdził, że to „ideologie w systemach totalitarnych są źródłem legitymizacji”³. Spośród polskich autorów w podobnym duchu wypowiedział się Wojciech Lamentowicz, który twierdził, że

¹ C.J. Friedrich, Z. Brzeziński, *Totalitarianism and Autocracy*, Cambridge 1956.

² W. Avery, *Political legitimacy and crisis in Poland*, „Political Science Quarterly”, 1988, vol. 103, s. 111-130.

³ J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, London 2000, s. 77. Linz nie wykluczał innych sposobów legitymizacji, o czym w dalszej części niniejszego artykułu.

tytuły do rządu, na które nie mogą się powołać rewolucyoniści po objęciu władzy (np. zasady religii, tradycja, dawność ich władzy, konstytucyjne procedury sukcesji władzy, zasady formalnej praworządności i demokracji pluralistycznej) są bardzo liczne i na ogół lepiej zakorzenione w kulturze narodowej niż te tytuły, na które muszą i/lub chcą się powoływać np. doktrynalne cele i zadania, misja rewolucji i awangardy, obietnica powszechnego wyzwolenia, dobrobytu i sprawiedliwości dzięki otwarciu nowych ścieżek awansu zbiorowego klas ludowych i awansu indywidualnego dla osób uzdolnionych i sprawnych zawodowo.⁴

Lamentowicz wywiódł powyższą tezę z podobnej konstatacji, co Wiliam Avery, a mianowicie zauważyli oni, że kultura polityczna rządzonych jest zupełnie inna niż wzorce ideologiczne proponowane przez rządzących. Wnioski, w moim przekonaniu, wywiedli jednak częściowo błędne. Wielu socjologów i politologów twierdzi wręcz, że komuniści najczęściej odwoływali się do legitymizacji tradycyjnej, a nie tylko ideologicznej jak twierdził Wiliam Avery. Christel Lane⁵, Kenneth Jowitt⁶, a z polskich autorów Jadwiga Staniszkis⁷ oraz Jacek Tarkowski⁸ uważali, że legitymizacja tradycyjna była podstawowym sposobem poszukiwania legitymizacji w systemie komunistycznym.

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie argumentów za tezą, że komuniści w Polsce od samego początku zabiegali o legitymizację swojej władzy, a sama legitymizacja była jednym ze stabilizatorów systemu politycznego. W związku z istnieniem dużej ilości tzw. argumentów legitymizacyjnych, do stosowania jakich uciekała się partia rządząca, ograniczę się tylko do analizy tych wysuwanych przez oficjalną propagandę rządową w 1944 roku. Znaczącą rolę w tworzeniu oraz rozpowszechnianiu tych argumentów legitymizacyjnych pełnił Resort Informacji i Propagandy.

Powstanie Resortu Informacji i Propagandy

W lipcu 1944 roku powołano pierwszy komunistyczny rząd – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – a w nim strukturę, która nie miała swojego odpowiedni-

⁴ W. Lamentowicz, *Kulturowe aspekty legitymizacji monocentrycznych struktur politycznych*, [w:] *Legitymizacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, red. A. Rychard, A. Sulek, Warszawa 1988, s. 75-76.

⁵ Ch. Lane, *The rites of rulers: ritual in industrial society : the Soviet case*, Cambridge 1981, oraz też autorki *Legitimacy and Power in the Soviet Union Through Socialist Ritual*, "British Journal of Political Science" 1984, vol. XIV, nr 2, s. 207-215.

⁶ K. Jowitt, *An Organizational Approach to the Study of Political Culture in Marxist-Leninist Systems*, "The American Political Science Review" LXVIII, nr 3, s. 1176-1188.

⁷ J. Staniszkis, *Typologia technik kierowania w organizacji*, [w:] *Kierowanie w społeczeństwie*, red. W. Morawski, Warszawa 1979.

⁸ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, Warszawa 1994, s. 35-66.

ka w wśród przedwojennych ministerstw. Był to Resort Informacji i Propagandy, który następnie został przekształcony w Ministerstwo Informacji i Propagandy i pod tą nazwą funkcjonował do czasu likwidacji wiosną 1947 roku. Literatura przedmiotu traktująca o ówczesnym rządowym aparacie propagandowym jest stosunkowo nieliczna. Prace A. Krawczyka⁹, J. Myślińskiego¹⁰, W. Otockiego¹¹, W. Klimczyka¹² oraz G. Jońca¹³ omawiają strukturę organizacyjną, obsadę personalną oraz działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Pewne aspekty funkcjonowania rządowej propagandy w okresie 1944-1947 odnajdujemy także w książkach M. Czyżniewskiego¹⁴ oraz P. Osęki¹⁵.

Zdaniem Andrzeja Krawczyka, z dokumentów wytworzonych przez Ministerstwo Informacji i Propagandy i jego agendy terenowe, jasno wynika, że realizowana w ministerstwie koncepcja propagandy była „propagandą wszechobejmującą”¹⁶. Koncepcja ta nie ograniczała się do tradycyjnych metod dotychczas stosowanych w propagandzie, czyli prasy i ulotek, ale korzystała z całego arsenału sił i środków wykorzystywanych w Związku Radzieckim. Polacy masowo zetknęli się z tą propagandą w latach 1939-41¹⁷. W trakcie kwerendy nie natrafiono na żadne dokumenty, które mogły szczegółowo definiować taką koncepcję propagandy; nieliczna literatura przedmiotu głosi zbliżone tezy¹⁸. Zachowały się jedynie okólniki, wytworzone na poziomie centralnym lub wojewódzkim, które jedynie instruowały w sprawie poje-

⁹ A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944 – 1947*, Warszawa 1994; *Działalność prasowa Wojewódzkich Urzędów Informacji i Propagandy (1944-1947)*, [w:] *Prasa w czterdziestolecie Polski Ludowej. Materiały z seminarium*, Olsztyn 15 września 1985, Olsztyn 1986; *Model dziennika informacyjnego lansowanego przez Ministerstwo Informacji i Propagandy (studium porównawcze)*, [w:] *Prasa regionalna w czterdziestolecie Polski Ludowej. Materiały z Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Prasy*, Kielce- Cedzonia 9-11 listopada 1984 r., red. M. Adamczyk, Kielce 1987; *Ministerstwo Informacji i Propagandy 1944-1947*, „Kwartalnik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1982, nr 2.

¹⁰ J. Myśliński, *Z działalności Resortu Informacji i Propagandy PKWN w zakresie prasy i informacji prasowej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985, z. 1.

¹¹ W. Otocky, *Działalność Resortu Informacji i Propagandy w okresie PKWN*, „Commentationes” nr 2, 2005.

¹² W. Klimczyk, *Działalność i prasa Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy województwa kieleckiego w latach 1944-1947*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna lat 1939-1945 i początki prasy w Polsce Ludowej*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kraków-Kielce 1979

¹³ G. Joniec, *Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Lublinie 1944-1947*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, D. Magier, Lublin-Siedlce 2009; *Działalność Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Krasnymstawie w latach 1944-1947*, [w:] *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944 – 1956*, red. J. Romanek, Lublin 2008.

¹⁴ M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce w 1944-1956*, Toruń 2005.

¹⁵ P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2007.

¹⁶ A. Krawczyk, dz. cyt., s. 27.

¹⁷ B. Bernacki, *Prasa sowiecka na zachodniej Ukrainie w latach 1939-1941*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, tom 4 (2007), s. 305-325; *Wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi 22 października 1939 r. Kampania wyborcza w prasie polskojęzycznej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, Nr 20, 2003, s. 152-172; G. Joniec, *Antypolskie kampanie prasowe w sowieckiej prasie polskojęzycznej w latach 1939-1941*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, tom 4 (2007), s. 287-305.

¹⁸ A. Krawczyk, dz. cyt., s. 27.

dynczych akcji propagandowych oraz bardzo ogólne wypowiedzi kadry kierowniczej powstającego resortu.

Zebranie organizacyjne Resortu Informacji i Propagandy odbyło się w Lublinie w dniu 24 sierpnia 1944 roku, pomimo, że poszczególne wydziały funkcjonowały od przełomu lipca i sierpnia¹⁹. Przedmiotem spotkania miała być dyskusja nad przygotowanym właśnie dekretem o zakresie działania i organizacji Resortu Informacji i Propagandy. Na zebraniu tym był obecny zastępca kierownika resortu Stefan Matuszewski oraz kierownicy wydziałów, a także kpt. Jerzy Putrament. Obrady prowadził i wygłosił referat wprowadzający Stefan Matuszewski, który scharakteryzował zadania powstającego resortu jako „drogę ciągłego, rozumnego uświadamiania społeczeństwa poprzez organa resortu, organizacje polityczne itp., do przeorania duszy skłóconego społeczeństwa i do scementowania go w duchu ideowo demokratycznym”²⁰. Po referacie miała miejsce dyskusja nad projektem dekretu, który został poddany ostrej krytyce. Jerzy Putrament stwierdził, że „zdziwiony a nawet przerażony sprawozdaniem kierownika Resortu. Uważa za szkodliwą centralizację resortu gdyż będzie to miało w/g jego zdania szkodliwy na rezultat pracy w przyszłości”²¹. Zdaniem Putramenta „Polpress” i Polskie Radio powinny funkcjonować poza ramami Resortu Informacji i Propagandy. Podobną opinię wyraził Wilhelm Billig, kierownik wydziału radiowego, a także Jerzy Borejsza, który sprzeciwił się włączeniu do resortu dziennika „Rzeczpospolita”. Krytyczne uwagi nie zostały uwzględnione w pracach nad dekretem, ale jeszcze w 1944 roku wyodrębniono z resortu oddzielne przedsiębiorstwa Radio Polskie i Film Polski.

Podstawą prawną działalności Resortu Informacji i Propagandy był dekret PKWN z 7 września 1944 roku²². Struktury terenowe resortu – wojewódzkie i powiatowe – były częścią administracji zespolonej. Dekret określał zakres działania Resortu Informacji i Propagandy, w skład którego wchodziły „sprawy prasy codziennej i periodycznej, sprawy agencji prasowych, informacyjnych i telegraficznych, sprawy radiofonii, sprawy produkcji filmowej i kinematografii, sprawy wydawnictw informacyjnych i propagandowych oraz sprawy propagandy masowej w kraju, propagandy zagranicą, o ile nie zostaną wydzielone do zakresu działania innych resortów”²³. W dekreście określono także strukturę resortu, który miał się składać z siedmiu wydziałów, a mianowicie:

1. Wydział Ogólny
2. Wydział Prasowo-Informacyjny
3. Wydział Radiowy
4. Wydział Filmowy

¹⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), sygn. XVI/2, k. 11-14.

²⁰ Tamże, k. 11.

²¹ Tamże.

²² Dziennik Urzędowy RP nr 4, pozycja 20.

²³ Tamże.

Powstanie oraz działalność Resortu Informacji i Propagandy PKWN

5. Wydział Wydawnictw
6. Wydział Propagandy Masowej w Kraju
7. Wydział Propagandy Zagranicznej

Wewnętrzna struktura wydziałów oraz zakres czynności zostały określone w „Statucie Organizacyjnym Resortu Informacji i Propagandy”, który został opracowany przez zastępcę kierownika resortu kpt. Stefana Matuszewskiego²⁴. Wydział Ogólny miał koordynować prace poszczególnych wydziałów, prowadzić sekretariat całego resortu, oraz zajmować się finansami i polityką kadrową.. W jego skład wchodziły następujące działy: sekretariat, dział rachunkowo-budżetowy, dział personalny, dział terenowy oraz świetlicowy²⁵. Wydział Prasowo-Informacyjny miał w zakresie swoich obowiązków nadzór nad całością wychodzącej prasy oraz nad wszystkimi agencjami prasowymi, informacyjnymi oraz telegraficznymi. Dodatkowo wydział ten sprawował kontrolę nad zapasami papieru i drukarniami przejętymi przez resort. Wydział Radiowy miał zająć się kwestą tzw. radiofonizacji kraju. Wydział Propagandy Filmowej miał zajmować się sprawami produkcji filmowej, uruchomieniem kin objazdowych oraz zawieraniem umów z właścicielami kin. Wydział Wydawnictw miał koordynować wydawanie materiałów informacyjnych oraz propagandowych, a także zajmować się ich kolportażem. Wydział Propagandy Masowej miał w zakresie swoich obowiązków organizowanie manifestacji, obchodów, uroczystości i wieców, a także prowadzenie kursów dla agitatorów. Wydział Propagandy Zagranicznej zajmował się wydawaniem i kolportażem prasy w języku polskim poza granicami kraju.

Kilkumiesięczna działalność resortu propagandy w 1944 roku polegała głównie na budowaniu własnych struktur oraz borykaniu się z brakami lokalowymi, personalnymi oraz materiałowymi. Ten fragment działalności resortu został stosunkowo dobrze opisany w literaturze przedmiotu i w dalszej części niniejszego wystąpienia przejdzie na drugi plan²⁶.

Mobilizacyjna funkcja Resortu Informacji i Propagandy

Juan Linz, jeden z najwybitniejszych sowietologów, w pracy „Totalitarian and Authoritarian Regimes”, postawił tezę, że muszą być spełnione trzy warunki, aby system polityczny mógł być uznany za totalitarny²⁷. Po pierwsze, musi istnieć jeden ośrodek władzy, a jakkolwiek pluralizm instytucji lub grup istnieje tylko za przyzwoleniem władzy. Po drugie, istnieć musi oficjalna ideologia, z którą utożsamia się rządząca grupa. Po trzecie, szerokie grupy społeczne są mobilizowane do realizacji

²⁴ AAN, PKWN, sygn. XVI/2, k. 4-5.

²⁵ Tamże, sygn. I/13, k. 144.

²⁶ W. Ołocki, dz. cyt.

²⁷ J. Linz, dz. cyt., s. 70 i nn.

politycznych i społecznych zadań, a apatia, obojętność jest uznawane przez rządzących za niepożądane.

Przedmiotem poniższych analiz jest ostatnia kategoria, czyli mobilizacja całego społeczeństwa do realizacji zadań płynących ze strony grupy rządzącej - w omawianym przypadku ze strony PPR. Większość sowietologów jest zdania, że system komunistyczny był systemem mobilizacyjnym, a fakt ów odróżniał go od zwykłej dyktatury. Część badaczy jest skłonna utrzymywać, że ustawiczna i udana mobilizacja społeczeństwa miała potwierdzać legitymizację komunistycznej władzy²⁸. Zagrożenie ze strony wrogów, a dla propagandy nie było istotne czy zagrożenie to było prawdziwe czy nie, miało mobilizować społeczeństwo do poparcia nowej władzy²⁹. Czołowi teoretycy propagandy komunistycznej wskazywali, że jedna z jej funkcji polega na

mobilizowaniu społeczeństwa do aktywnego współuczestnictwa w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym. Marcin Zaremba pisze, że terminem mobilizacja określano wówczas omalże każdą intensywną działalność całej zbiorowości³⁰. Mobilizacji społeczeństwa dokonywano organizując kampanie propagandowe, które pojmuję jako „zorganizowane, sterowane przez decydentów, ograniczone czasem działanie na łamach prasy, charakteryzujące się mobilizacją, natężeniem, koncentracją jakościowo-ilościową, mocnym, emocjonalnym językiem (nowomową), nieliczeniem się zarówno z rzeczywistością, jak i logiką.³¹

Wszystkie ówczesne kampanie propagandowe miały podobny schemat. Mirosława Marody, analizując obraz świata kreowanego przez propagandę, wskazuje, że koncepcja wroga zagrażającego państwu i społeczeństwu należy do najważniejszych kategorii tej propagandy³². Inną, równie ważną kategorią tej propagandy jest koncepcja państwa i jego władzy jako instytucji nadrzędnych i opiekuńczych w stosunku do obywateli³³. Walka pomiędzy partią a jej wrogami opisywana jest przy pomocy spiskowej wizji mechanizmów polityki; jest to trzecia kluczowa kategoria świata kreowanego przez propagandę komunistyczną w ujęciu M. Marody.

Dokumenty wytworzone przez struktury propagandowe wewnątrz PPR w 1944 roku zawierają scenariusze poszczególnych kampanii propagandowych, do poparcia których zamierzano mobilizować omalże wszystkie grupy społeczne. W

²⁸ D. Beetham, *The Legitimation of Power*, Hong kong 1991; P.Kenez, *The Birth of the Propaganda State. Soviet Methods of Mass Mobilization, 1917 – 1921*, Cambridge 1985.

²⁹ M. Zaremba, *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus polski*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 116 i nn.

³⁰ M. Zaremba, dz. cyt., s. 114.

³¹ M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980*, Warszawa 2003, s.40.

³² M. Marody, *Język propagandy i typy jego odbioru*, Warszawa 1984. s. 5 i nn.

³³ Tamże.

sierpniu 1944 roku PPR zamierzała przeprowadzić akcje propagandowe, których celem była

mobilizacja społeczeństwa do udzielenia maksymalnej pomocy walczącym Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu. Mobilizacja klasy robotniczej do szybkiej naprawy dróg, mostów, urządzeń komunalnych i uruchomienia fabryk, niezbędnych do zwycięskiego kontynuowania ofensywy³⁴.

W okresie lipiec – grudzień 1944 w materiałach wytworzonych przez najwyższe gremia PPR odnaleziono kilkadziesiąt akcji propagandowych, których celem była mobilizacja społeczeństwa do określonych zadań. W okresie lipiec – sierpień 1944 za najważniejsze kampanie propagandowe uznano: „demonstracje na cześć wyzwolén-czej Armii Czerwonej”, „wyświetlenie hitlerowskich zbrodni na Majdanku”, „popularyzacja Manifestu PKWN”, „popularyzacja przyjaźni polsko – radzieckiej”, „budowa demokratycznego Państwa Polskiego”, „znaczenie budowy rad narodowych w okresie okupacji i udział PPR w walce z okupantem”³⁵. W okresie wrzesień – październik 1944 KC PPR za najważniejsze kampanie propagandowe uznał: „poparcie polityki zagranicznej opartej o sojusz z demokracjami, o sojusz z ZSRR, o poparcie PKWN, o wykonanie reformy rolnej”, „udzielenie poparcia WP”, „potępienie zbrodniczej sanacyjnej polityki emigracyjnego rządu polskiego w Londynie”, „demaskowanie rządu emigracyjnego w Londynie”, „mobilizacja robotników miejskich na pomoc chłopom w realizacji dekretu o reformie rolnej”, „mobilizacja Partii do wykonania reformy rolnej”, „złamanie sabotażu urzędów ziemskich i obszarników”, „ukazanie wstecznictwa obszarników”³⁶. W okresie listopad – grudzień 1944 roku za najważniejsze kampanie propagandowe PPR uznała: „przeprowadzenie uroczystości związanych z zakończeniem reformy rolnej” oraz „przekształcenie PKWN w Rząd Tymczasowy”³⁷.

Realizacja, ewentualnie współudział, wszystkich wspomnianych kampanii propagandowych była powierzana Resortowi Informacji i Propagandy, który do realizacji tego celu został powołany. Sprawozdania powstałe w resorcie są znacznie bardziej szczegółowe niż te powstałe w Wydziale Propagandy KC PPR. W protokole z zebrania kierowników odbytego w dniu 30 września 1944 roku Wilhelm Billig, kierujący wydziałem radiowym, poinformował, że audycje radiowe są nadawane przez 6 godzin dziennie. Czas antenowy jest dzielony pomiędzy cztery działy tematyczne, a mianowicie: informacji politycznej, wojskowy, ziem wyzwolonych oraz artystyczny. Kierownik wydziału radiowego poinformował, że „z politycznego punktu widzenia program obejmuje wszystkie kampanie: reforma rolna, sprawa

³⁴ AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KC PPR), Wydział Propagandy, sygn. 295/X – 3, k.1.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, k. 2 -3.

³⁷ Tamże, k. 3.

granic zachodnich, itp.”³⁸. Oprócz audycji stałych w miesiącu wrześniu nadano cztery audycje specjalne, a mianowicie: uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych czerwonooarmistów, inaugurację ósmej sesji Krajowej Rady Narodowej, przemówienie przewodniczącego PKWN oraz „uroczystość Wyzwolenia szkoły Polskiej” – w dniu 17 września (sic!)³⁹. Wydział radiowy, o czym informował Billig, przeprowadził szereg „kampanii ogólnych” w sprawie: zbrodni niemieckich na Majdanku, poboru do wojska, w sprawie dostaw wojennych, antyspekulacyjnej oraz pomocy Warszawie. O propagandowym znaczeniu filmu wypowiadał się Aleksander Ford, który odpowiadał za wydział filmowy. Jego zdaniem „film musi mieć swoją legitymację, inaczej nie wolno go wyświetlać”⁴⁰. Ford zaznaczył, że przedwrześniowa produkcja była komercyjna, a w 1944 roku wyprodukowano kilka filmów o olbrzymim znaczeniu propagandowym: *Majdanek*, *Praga* i *Polska Walcząca*. Wydział Filmowy w 1944 roku zrealizował w celach propagandowych także kilka kronik filmowych⁴¹. W skład pierwszej kroniki wchodziły takie tematy, jak:

1. „Mobilizacja do szeregów Wojska Polskiego”,
2. „Przysięga IV Dywizji Piechoty”,
3. „„Grunwald” Matejki wychodzi z podziemia”,
4. „Święto szkoły polskiej w Lublinie”,

Druga kronika składała się z szeregu obrazów, a mianowicie:

1. „Sąd nad zdrajcami Narodu”,
2. „Podpisanie Sowiecko-Polskiej umowy o wymianie ludności”,
3. „Promocje w podchorążówkach Wojska Polskiego”,
4. Odbudowa polskiego przemysłu (wizyta w fabrykach lubelskich),
5. „Święto umarłych (Zaduszki w Lublinie)”.

Trzecia kronika była jednotematyczna i była zatytułowana „Od Bugu do Wisły (Wojsko Polskie w bojach o Warszawę)”⁴².

Cele kampanii propagandowych były różnorodne. Stefan Matuszewski, kierownik Resortu Informacji i Propagandy, w swoim wystąpieniu na zjeździe kadry kierowniczej przedstawił cele długofalowe głosząc, że „istotą propagandy, która jest reklamą dążeń i celów rządu a polega na wychowaniu nowego demokratycznego społeczeństwa”⁴³. Inne cele były krótkofalowe jak np. „demonstracje na cześć wyzwoleńczej Armii Czerwonej”⁴⁴. Marcin Zaremba, analizując poszczególne cele, do realizacji których mobilizowano społeczeństwo, dochodzi do konkluzji, że „udana

³⁸ Tamże, PKWN, sygn. XVI/2, k. 1.

³⁹ Tamże, k. 19.

⁴⁰ Tamże, sygn. XVI/7, k. 31. Film o Majdanku nosił tytuł *Cmentarzysko Europy*, ale w sprawozdaniu użyto tytułu *Majdanek*.

⁴¹ Tamże, sygn. XVI/2, k. 23-24; sygn. I/13, k. 153 i nn.

⁴² Tamże, sygn. XVI/2, k. 23-24; sygn. I/13, k. 153 i nn.

⁴³ Tamże, sygn. XVI/7, k. 29-30.

⁴⁴ Tamże.

mobilizacja szerokich mas społecznych miała potwierdzać legitymizację systemu władzy i celów przezeń stawianych⁴⁵. Nie jest to odosobniony pogląd w literaturze przedmiotu.

Resort Informacji i Propagandy w trakcie organizowanych przez siebie kampanii propagandowych używał różnorodnych argumentów legitymizacyjnych, wśród których jednym z podstawowych była legitymizacja tradycyjna⁴⁶. W broszurze Leona Kurowskiego, która została wydana przez RLiP, pada następujące stwierdzenie: „Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stoją na gruncie Konstytucji Marcowej z 1921 r., natomiast Rząd Londyński uznaje Konstytucję Kwietniową z 1935 r.”⁴⁷. PPR jawi się w świetle tej tezy jako siła polityczna, która przywraca tradycyjny porządek prawny obalony w maju 1926 roku.

Kolejnym argumentem legitymizacyjnym była legitymizacja przez odwoływanie się do tradycji; był to najchętniej stosowany chwyt propagandowy. 15 sierpnia 1944 roku, a więc w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku, w Lublinie komuniści zorganizowali obchody Święta Żołnierza w ramach którego przedstawiciele PKWN uczestniczyli we mszy oraz odbierali defiladę wojskową. W rocznicę powstania rządu Ignacego Daszyńskiego (6 listopad 1944) PPR wydała odezwę podkreślającą, że był to pierwszy polski rząd demokratyczny, ale skala obchodów była niewielka. Odmienne postąpiono z obchodami Święta Niepodległości w dniu 11 listopada 1944 roku, które miały miejsce na terenie całej Polski lubelskiej.

Resort Informacji i Propagandy przygotował szczegółową instrukcję w sprawie organizacji tego święta⁴⁸. Matuszewski zalecał: „w tym roku dzień 11 listopada będzie oficjalnie obchodzony pod hasłem konsolidacji całego Narodu do ostatecznego rozrachunku z wrogiem i odbudowy Wolnej, Silnej, Suwerennej i Demokratycznej Polski”. W dalszej części instrukcja zalecała, aby „skupić w obchodach 11 listopada najszerze rzesze ludności wiejskiej i miejskiej dla wzmocnienia narodowego frontu demokratycznego”. Na obchody miały się złożyć „nabożeństwa w świątyniach, defilady miejscowych garnizonów wojskowych, uroczyste akademie, na które złożą się przemówienia wg. konspektu, który wkrótce nadeślemy oraz część artystyczna”. Szczegółowe sprawozdania z akademii w Sandomierzu, Tarnobrzegu i Mielcu pokazują, że instrukcja została zrealizowana w całości⁴⁹.

Wśród nielicznych zachowanych dokumentów wytworzonych przez Resort Informacji i Propagandy znajduje się treść przemówienia na akademii z okazji Święta Niepodległości w jednym z miasteczek Rzeszowskiego⁵⁰. Przemówienie to ma wręcz modelowy schemat dla ówczesnej kampanii propagandowej. Mamy więc diaboliczny obraz wroga zagrażającego narodowi i państwu, a także jego rodzimych pomocni-

⁴⁵ M. Zaremba, dz. cyt., s. 112.

⁴⁶ Kategorii „argument legitymizacyjny” używał Jacek Tarkowski, dz. cyt., s. 35-66.

⁴⁷ L. Kurowski, *Konstytucja 1921 r. a Konstytucja 1935 r.*, Lublin 1944.

⁴⁸ AAN, PKWN, sygn. XVI/1, k. 63.

⁴⁹ Tamże, sygn. XVI/5, k. 41; sygn. XVI/6, k. 113., 123.

⁵⁰ Tamże, sygn. XVI/10, k. 210-212.

ków, obraz władzy oraz jej przyjaciół, która broni naród i państwo przed wrogiem oraz spiskowa wizja dziejów⁵¹. Wrogiem jest : „germański imperializm”, który „tępił nasze plemiona słowiańskie”, posługiwał się „mieczem plugawych Krzyżaków” oraz „rozrywał gniazdo polskie”. Wrogiem też był „plugawe prusactwo”, które cechowały „barbarzyńskie, nieludzkie postęпки”, „deptanie naszej ziemi ojczystej”, a także „więzienie naszych braci w krzyżackich lochach zamkowych Malborka”. Obok wroga pojawia się też i obraz przyjaciela, którym jest „wielki wódz dziejowy wschodzącego państwa miłości i braterstwa Narodów”. „Lenin żąda dla Polski w swoim dekreście niepodległości Polski”, a w efekcie, zdaniem propagandysty, powstaje rząd Daszyńskiego. Ponownie działania podejmuje wróg - „fasyzm niemiecki”, który „szykuje walkę podziemną, najgorszą i najbardziej nikczemną, bo na Polaków przez samych Polaków”. W wyniku tych działań (czyli mamy tutaj spiskową teorię dziejów) „Polacy mordują się nawzajem”. „Niemiec, Prusak zaciera ręce” i znajduje „kapitalistów, złodziei i sybarytów państwowych” oraz „podburza rodzimą reakcję”. Ów pomocnik wroga to „polska reakcja”, która „pożera ofiary robotnicze”. W świecie „polskiej reakcji” „grają fanfary, mkną śliniące limuzyny, błyszczą płaszcze paniczek oficerów, huczą wrzawą kabarety”. Owa „polska reakcja” to „polowania, zabawy, przyjazdy Goebbelsa, Goeringa, Ribbentropa, ucztę i pijatyki”. „Rodzima reakcja” nawet „zakłada Berezę na wniosek Himmlera”. Zdaniem komunistycznego agitatora była jeszcze inna Polska „gdzie w czarnych okopconych norach, nerwowo oddychają, chore płuca, bladej dziewczyny, w zimnej izbie siedzi skulone na barłogu na pół nagię dziecko, sierota”. Polska rządzona przez „rodzimą reakcję” przegrywa wojnę i „Naród Polski, naród mas społeczeństwa, naród nędzarzy, biedaków, sierot, ginie i upada”. Równocześnie zdaniem propagandysty „powstaje kasa pielęgnowana, tuczona, chuchana kasta volksdeutchów”. W opinii komunistycznego agitatora wróg, czyli Niemcy, ma też pomocników wśród „rodzimej reakcji” oraz zwykłych zdrajców. Po latach okupacji „powstaje Polska biedna, skolatana niewolą, ale zahartowana w bólu i trudzie”. Ta „Polska Ludowa” ma też potężnych przyjaciół – „w szyku bojowym idziemy dziś już nie sami”, „idzie z nami bratersko zaprzyjaźniona Armia Czerwona” oraz „idzie z nami Naród Rosyjski”.

Podobnie wykorzystano dla celów propagandowych rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego na terenie jednym z zakładów przemysłowych. Przemówienia w zasadzie pomijały kontekst historyczny, ale podkreślano bohaterstwo walczących, z pominięciem, że przeciwnikiem byli Rosjanie. W trakcie obchodów „podjęto trzy rezolucje”. Pierwsza dotyczyła konieczności „demokratyzacji korpusu oficerskiego”⁵². Druga „stwierdzała zasługi PKWN” oraz „całkowite bankructwo reakcji polskiej i rządu londyńskiego”. Trzecia żądała „skazania hitlerowskich oprawców z Majdanka przez karę śmierci przez powieszenie publiczne na Majdanku”.

⁵¹ M. Marody, dz. cyt., s. 5 i nn.

⁵² AAN, PKWN, sygn. XVI/10, k. 190.

Innym sposobem legitymizacji była legitymizacja patriotyczna, która między innymi polegała na utożsamianiu celów Polskiej Partii Robotniczej z celami całego narodu. Częstym argumentem legitymizacyjnym było mitologizowanie działalności PPR i AL w trakcie wojny oraz ukazywanie komunistów jako reprezentantów całego narodu. Każda próba legitymizacji władzy komunistów była powiązana z delegitymizowaniem prawowitego rządu w Londynie oraz okresu II RP. W dokumentach wytworzonych przez Resort Informacji i Propagandy zachował się opis „Święta zawieszenia Orła na wieży Ratusza” w Sandomierzu w dniu 1 października 1944 roku⁵³. Przebieg uroczystości był typowy dla okresu. Polski lubelskiej, czyli na początku nabożeństwo, następnie przemarsz z orkiestrą przez miasto (w tym przypadku była to orkiestra Armii Czerwonej), odśpiewanie hymnów państwowych, Polski i ZSRR, oraz Roty, a także przemówienia okolicznościowe. W sprawozdaniu zaznaczono, że „entuzjazm doszedł do szczytu” i wznoszono okrzyki typu: „Niech żyje Naród Polski i PKWN, Niech żyje Armia Polska i gen. Rola-Żymierski, Niech żyją Narody Związku Radzieckiego, Niech żyje Armia Czerwona i Marszałek Józef Stalin, Niech żyją Narody Słowiańskie, Niech żyją Sprzymierzeni”⁵⁴. Interesujące, z punktu widzenia argumentów legitymizacyjnych, jest przemówienie wygłoszone, przez miejscowego nauczyciela historii, w oparciu o konspekt nadesłany z Resortu Informacji i Propagandy⁵⁵. Konstrukcja przemówienia była oparta o dychotomię wróg – przyjaciel, swój – obcy. Propagandysta najpierw scharakteryzował wroga, którym były „zbrojne w stal szyki butnego prusactwa”, które „zdeptały nasza wolność, niosąc na swych sztandarach mord, zniszczenie i niesłuchanie w dziejach barbarzyństwa”. Z drugiej strony jest siła, która przeciwstawiła się „jarzmu nowoczesnych Hunów”. W tym przemówieniu to komuniści reprezentują cały naród: „przy akompaniamencie huku dział, przy akompaniamencie wrzawy bitewnej, mozolnie kładliśmy cegielkę za cegielką, podwaliny pod zręby niezależnej, wolnej, demokratycznej, silnej Polski”⁵⁶. W trakcie tej walki oddziały partyzanckie, miały zdaniem peperowskiego propagandysty, „spadły jak błyskawice rozbijając czerepy kanalii szwabskich”, „karali katów hitlerowskich na równi z rodzimymi”. Partyzanci kładli „jak zbrojne widma kres występny, otumanionym i sprzedajnym kanaliom i agentom Hitlera”.

Wybuch, a następnie upadek Powstania Warszawskiego został także wykorzystany do działań propagandowych zmierzających do uzyskania legitymizacji władzy przez komunistów. Do pierwszych działań propagandowych doszło 7 września 1944 roku podczas zjazdu Związku Robotników Rolnych. Na samym początku wiecu, który zgromadził kilka tysięcy osób uczczono

⁵³ Tamże, sygn. XVI/6, k. 33-39.

⁵⁴ Tamże, k. 35.

⁵⁵ Tamże, k. 36-39.

⁵⁶ Tamże, k. 36.

pamięć tych, którzy zostali niecnie pomordowani przez hitlerowskich katów i uczcili pamięć tych bohaterów, którzy zginęli w Warszawie dlatego, że z winy rządu emigracyjnego wzniecono w Warszawie powstanie nie zwracając się o pomoc ani do Armii Czerwonej ani do Armii Polskiej⁵⁷.

Przedstawiciel PPR w emocjonalnym języku krzyczał z trybuny: „Dlaczego ginęli nasi bracia i siostry na Majdanku, Treblince, Oświęcimiu? Kto zawinił? Odpowiedź jest prosta! Zdradzili i zaprzędali naród polski Jaśnie Panowie!”⁵⁸. Resort Informacji i Propagandy 12 października 1944 roku zorganizował w Lublinie kolejną „akademię ku czci poległych w walkach o Warszawę”. W sprawozdaniu czytamy, że „wszyscy mówcy dali wyraz oburzeniu całego społeczeństwa dla bezprzykładnej zdrady interesów narodowych przez sprawcę tragedii Warszawy – gen. Bora i jego kliki”⁵⁹. Za kilka dni, ale według powyższego schematu, zorganizowano spotkanie z robotnikami jednej z lubelskich fabryk, gdzie, jak czytamy w sprawozdaniu, oficer WP „omówił przyczyny wywołania powstania przez sanację, bohaterstwo powstańców i Wojska Polskiego, zdradziecką strategię dowództwa AK, rodzaje pomocy Rządu radzieckiego powstańcom, przyczyny kapitulacji dowództwa AK”⁶⁰.

Podstawowe tezy legitymizacji patriotycznej, ale i tej odwołującej się do tradycji, odnajdujemy w broszurach J. Borejszy⁶¹ i M. Rogalskiego⁶², które zostały wydane nakładem Resortu Informacji i Propagandy. Borejsza dokonuje dychotomicznego podziału ówczesnych sił politycznych na „obóz demokracji polskiej” oraz „obóz reakcji polskiej”. Komuniści, czyli ów „obóz demokracji”, kierują się polską racją stanu „i nie idą „najłatwiejszą drogą rozpalania ambicji nacjonalistycznej”. Przeciwnicy, czyli „reakcja”, „przywdziewa fałszywą togę hurra-patriotów” i zdaniem Borejszy „reakcja Polska ośmiesza imię Polski”, a „cała tępota polityki Sosnkowskiego-Raczkiewicza” to w rzeczywistości antypolskie działania. Wydzwięk tej broszurki jest taki, że tylko komuniści reprezentują polską rację stanu. Walka z PPR, w świetle omawianej broszury, oznacza podejmowanie działań o dywersyjnych w imię „światowego imperializmu”.

Broszura Mieczysława Rogalskiego łączy w sobie legitymizację patriotyczną poprzez odwoływanie się do tradycji. Rogalski nakreśla tam podstawy komunistycznej polityki historycznej. Wywód swój rozpoczyna od tezy, że „od czasów bajecznych Polska, w stałej walce z Niemcami, spychana była z ziem pradawnych słowiańskich na wschód”. Przez kolejne strony dokonuje podziału na „patriotów” i „reakcjonistów”. Wina upadku Polski jest „szaleńcza polityka Zygmunta II Wazy”, „głodna i

⁵⁷ Tamże, sygn. XVI/10, k. 6.

⁵⁸ Tamże, k. 9.

⁵⁹ Tamże, k. 56.

⁶⁰ Tamże, k. 57.

⁶¹ J. Borejsza, *W sprawie granic*, Lublin 1944.

⁶² M. Rogalski, *Nasz stosunek obecny i na przyszłość do Niemców*, Lublin 1944.

wiecznie chciwa magnateria", a nawet „Piłsudski pierwszy wyciągnął ręce do zgody z Hitlerem”.

Innym sposobem legitymizowania swojej władzy przez PPR było odwoływanie się do sprawności systemu politycznego powstającego od lipca 1944 roku, a zwłaszcza pokazywanie własnych osiągnięć na tle niepowodzeń przeciwników i poprzedników. W dniu 7 września 1944 roku miał miejsce w Lublinie zjazd Związku Robotników Rolnych., na którym zgromadziło się kilka tysięcy osób. W trakcie tego zgromadzenia wielokrotnie podkreślano, że to PPR rozwiązała problem agrarny. Mówcy w wysoce emocjonalnym języku przeciwstawiali sobie działania PKWN i Armii Krajowej, o której powiedziano: „oni chcą by hr. Zamojski albo Potocki mieli dalej swoje majątki”⁶³. Przedstawiciel PPR nawoływał byłych fernali: „Nie dajcie się uwieść wrogom narodu pracującego”. Przykładem zastosowania tego sposobu legitymizacji były obchody „Święta Reformy Rolnej”, które odbywały się w każdej miejscowości gdzie został rozparcelowany majątek. W aktach wytworzonych przez RliP mamy wiele szczegółowych opisów takich uroczystości i to z udziałem najwyższych oficjeli partyjnych.

Takie obchody zorganizowano 19 października w majątku Sobianowice w powiecie lubelskim, a uczestniczył w nich Osóbka Morawski oraz kierownik Resortu Informacji i Propagandy Stefan Jędrzychowski, a także przedstawiciel władz radzieckich⁶⁴. Przebieg spektaklu był starannie wyreżyserowany, na samym końcu „odbyło się rozdanie świadectw przydziału ziemi. Ziemię otrzymało 123 obywateli. Entuzjazm był ogromny, widać było nawet łzy radości, że nareszcie są prawowitymi gospodarzami tej ziemi, którą od lat uprawiali”⁶⁵. Podobny przebieg miało „Święto Reformy Rolnej” w majątku w Ciecierzynie, gdzie „na szosie ustawiono bramę triumfalną. Gmach danego dworu przystrojono zielenią i chorągiewkami narodowymi”, a następnie „pierwszy otrzymał przydział ziemi ob. Boguszewski, najstarszy wiekiem pracownik fernalski”⁶⁶. W trakcie tych uroczystości „wznoszono szereg okrzyków na cześć Rządu, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej”, a na zakończenie „chór dziatwy szkolnej odśpiewał rotę i mazurek Dąbrowskiego oraz dzieci wygłosiły szereg wierszy M. Konopnickiej”⁶⁷. Niestety nie zachowała się treść przemówień z obchodów „Święta Reformy Rolnej” w Ciecierzynie i Sobianowicach, ale dysponujemy takim tekstem z obchodów w Kraśniku, które zgromadziły około 5 000 osób. Z treści jednego z przemówień widać, jak chętnie nowa władza uciekała się do legitymizacji odwołującej się do sprawności nowego systemu. Jeden z uczestników tych obchodów miał w swoim przemówieniu powiedzieć: „ z dniem dzisiejszym dzięki PKWN skończył

⁶³ AAN, PKWN, sygn. XVI/10, k. 8.

⁶⁴ Tamże, k. 80. P. Osóbka (dz. cyt, s. 38) twierdzi, że miało to miejsce w miejscowości Łubianowice w dniu 20 października, ale z akt wynika, że było to w Sobianowicach 19 października.

⁶⁵ AAN, PKWN, sygn. XVI/10, k. 80.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

się fornał, skończył się ekonom, kijem wymachujący karbowy, skończył się biedny chłop, ale skończył się jednocześnie i pan dziedzic”⁶⁸.

Obchody takie były ściśle wyreżyserowane, a dla potrzeb agitacji przygotowano konspekt pytań i odpowiedzi zatytułowany „Instrukcja dla propagandystów w sprawie objaśnienia dekretu PKWN o reformie rolnej”⁶⁹. Równie ważną podstawą dla agitatorów była broszura autorstwa Romana Werfela⁷⁰. „Dzieło” to już na samym początku stosuje argument legitymizacyjny podkreślający skuteczność nowego systemu tytułując rozdział „Chłop polski dostaje ziemię”. Podział majątków jest określany jako „olbrzymia operacja” oraz „przewrót agrarny”, a także „zerwanie z wiekowiekową przeszłością”. Perspektywie lepszego jutra towarzyszy we wspomnianej broszurze obraz przeszłości, która już się nie powtórzy.

Odwoływanie się do sprawności systemu politycznego jest zazwyczaj powiązane z legitymizowaniem przez przyszłość, lepszą przyszłość, a jej gwarantem jest jedynie PPR. Roman Werfel we wspomnianej broszurze pisał, że „kilka tysięcy rodzin fernali i małorolnych zdobędzie warsztat pracy” i będzie miała miejsce „głęboka przemiana w strukturze gospodarczej całej Polski”. Nieco dalej dodaje, że „stoją przed nami nowe perspektywy i nowe możliwości”. W parze z argumentami legitymizującymi władzę PPR idą te delegitymizujące przeszłość.

Metafory wroga i mrocznej przeszłości, którymi posługuje się Werfel są godne przytoczenia. Język ten jest niezwykle wartościujący, ideologiczny i agresywny, zawierający dychotomiczną, niekiedy wręcz manichejską, wizję świata. Polska z lat 1918-39 nie mogła się rozwijać, gdyż „elementy szlacheckości i szlachetczyzny”, „przeżytki i dziedzictwa feudalizmu” [...] „ołowianym ciężarem pętały skrzydła narodu”. Rozwój nie był możliwy, gdyż: „ciężkim brzemieniem legło ziemiaństwo na życiu gospodarczym kraju”, „cień Nieświeża pada na cały, posępnej pamięci, okres Polski przedwrześniowej”. Na wyżyny kunsztu agitatora wznosi się Werfel, gdy opisuje konflikty społeczne na terenie Polski z okresu przed 1944 rokiem. W tej dychotomicznej wizji mamy z jednej strony obraz wroga, którym jest: „dziedziczka, panicz z folwarku”, „nadworni hajducy p. Potockiego”, „zamordyści i łamacze kości”, „szlacheckie wojsko” (Armia Krajowa – GJ), „Sosnkowski i Raczkiewicz”. W kreowaniu wizerunku wroga posuwa się nawet do porównania majątku ziemiańskiego z obozem na Majdanku pisząc „... majątek to jak Majdanek – osobliwość Polski 1944 r., składowa część hitlerowskiego spadku”. W 1944 roku „skończył się koszmar Bończy (majątek Potockich pod Krasnystawem – GJ) razem z koszmarem Majdanka”. Wcześniej, zdaniem Werfela, w piwnicach majątku przetrzymywano „pepeerowców, bechowców, chłopów” oraz „torturowano ich, bito, łamano kości – według starej sławkowej zasady”.

⁶⁸ Tamże, k. 168.

⁶⁹ Tamże, k. 1-5.

⁷⁰ R. Werfel, *Nowy etap historii Polski*, Lublin 1944.

Резюме

Возникновение и мобилизационная деятельность Ведомства Информации и Пропаганды в период ПКНО. Очерк исследовательской проблематики.

В июле 1944 года было учреждено первое коммунистическое правительство – Польский Комитет Национального Освобождения – а в нем структура, которая не имела своего эквивалента среди довоенных министерств. Это было Ведомство Информации и Пропаганды. И под таким названием оно функционировало вплоть до его упразднения весной 1947 года. Его основной задачей было мобилизовать Поляков к поддержке новой власти. Произведенная в статье сокращенная характеристика основанных на юридических началах аргументов, всего лишь наметила исследовательскую проблему. Не существуют более обширные исследования проблематики законности власти в 1944-1989/90 годы. Некоторые исследователи, особенно англосакские, даже исключили возможность, что коммунистическая система обладала законностью. Основной целью статьи было предоставление аргументов в пользу тезиса, что ПРП с самого начала добивалась поддержки общества, а власть коммунистов не опиралась только лишь на террор политической полиции.